

IZABELA BLUDNIK

„OGÓLNA TEORIA”, KEYNESIZM NIERÓWNOWAGI A WSPÓŁCZESNE PROGRAMY BADAWCZE¹

I. WSTĘP

Korzenie keynesizmu nierównowagi sięgają prac Dona Patinkina², który już w połowie lat pięćdziesiątych wystąpił z krytyką syntezy neoklasycznej i za-protestował przeciwko postrzeganiu wywodów Keynesa³ w kategoriach teorii równowagi z bezrobociem. W jego opinii, rozważania Keynesa akcentujące przypadki niepełnego zatrudnienia należało potraktować w kategoriach dynamicznej nierównowagi. Równowaga oznacza bowiem sytuację, w której żadna wielkość w systemie nie wykazuje tendencji do zmiany. Natomiast niedobrowolne bezrobocie, oznaczające istnienie nadwyżki podaży pracy przy danej stopie płac realnych, uruchamia siły korygujące⁴, sprowadzające system do nowego stabilnego stanu. Pojawienie się automatycznego procesu dostosowawczego wskazuje więc na to, że mamy do czynienia z analizą dynamiczną gospodarki w stanie nierównowagi⁵.

Zaakcentowanie przez Patinkina szybkości, z jaką rynki dostosowują się do szoków, zwróciło uwagę na problem koordynacji indywidualnych decyzji w skali całej gospodarki. Tym samym uwzględniona została konieczność wyjaśniania zjawisk makroekonomicznych na dobrze ugruntowanej płaszczyźnie mikroekonomicznej. Ten sposób argumentacji wykorzystali w 10 lat później Robert

¹ Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2006-2008 jako projekt badawczy (nr N11201931/1717).

² D. Patinkin, *Money, Interest, and Prices: An Integration of Monetary and Value Theory*, Row, Peterson and Company, New York 1956.

³ J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1985.

⁴ Patinkin wskazywał tu przede wszystkim na działanie efektu Pigou (efektu realnych zasobów pieniężnych). Polega on na tym, że w miarę spadku poziomu cen, wywołanego nadwyżką podaży nad popytem na rynku pracy i dóbr, wzrasta realna wartość płynnych zasobów w rękach społeczeństwa. Dzięki zwiększeniu realnej wartości bogactwa rośnie konsumpcja, a przez to podnosi się poziom dochodu i zatrudnienia, wywołując tendencję do zrównania inwestycji i oszczędności przy pełnym zatrudnieniu.

⁵ Trzeba przypomnieć, że dla Keynesa równowaga była możliwa nawet wtedy, gdy występowały równocześnie zjawiska niepełnego wykorzystania czynników produkcji i elastycznych płac nominalnych. Przymusowe bezrobocie mogło istnieć w nieskończoność w obliczu braku tendencji wzrostowych w popycie efektywnym. Sytuacja kryzysu gospodarczego nie powodowała uruchomienia żadnych automatycznych sił przesuujących system w kierunku równowagi z pełnym zatrudnieniem. Z tego względu gospodarka mogła wykazywać bezrobocie i jednocześnie znajdować się w równowadze.

W. Clower⁶ i Axel Leijonhufvud⁷. Obaj autorzy zgodzili się z poglądem, że Keynes nie stworzył ekonomii równowagi i uznali, że jego dążeniem było odejście od doskonałego modelu walrasowskiego. Uznali więc bezrobocie i niedostateczny popyt efektywny za przejaw problemów nierównowagi. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy upatrywali w słabości koordynacji systemu gospodarczego, spowodowanej trudnościami w rozprzestrzenianiu wiarygodnych informacji. Niedoskonała wiedza, której pozyskanie jest dodatkowo kosztowne, sprawia, że w dużym zdecentralizowanym systemie może dojść do rozbieżności między popytem efektywnym a wyobrażeniowym. W tej sytuacji dostosowania będą przebiegać głównie poprzez ilości, a nie ceny. Clower i Leijonhufvud, kładąc szczególny nacisk na konieczność dostarczenia odpowiednich fundamentów mikroekonomicznych analizowanych zjawisk zagregowanych, stworzyli tym samym solidne podstawy współczesnego keynesizmu. Problemy niedoskonałej informacji, błędów koordynacji czy też dostosowań ilościowych, jakie napotykają poszczególne podmioty, stanowią bowiem sedno programu badawczego neokeynesistów.

Celem artykułu jest zaprezentowanie kluczowych wątków interpretacji teorii Keynesa autorstwa Clowera i Leijonhufvuda oraz próba oceny ich znaczenia dla dalszego rozwoju paradygmatu keynesowskiego. Zgodnie z założonym celem w części drugiej przedstawiono poglądy obu autorów z perspektywy koncepcji nierównowagi. Część trzecią poświęcono kwestii wkładu prac Clowera i Leijonhufvuda w ewolucję współczesnego keynesizmu. Część czwarta zawiera pewne ogólne uwagi i wnioski końcowe.

II. ROBERT W. CLOWER I AXEL LEIJONHUFVUD

Zdaniem Clowera, Keynes nie próbował zakwestionować ogólności ortodoksyjnej analizy równowagi. Chciał natomiast wykazać, że ekonomia klasyczna nie dostarcza adekwatnego opisu zjawisk nierównowagi. W wersji klasycznej plany indywidualnych podmiotów gospodarczych, dotyczące sprzedaży i zakupów, są uzależnione w każdym momencie od obowiązujących cen rynkowych. Jeśli są one ustalone w ten sposób, że popyt jest równy podaży na każdym rynku, to wszystkie indywidualne plany handlowe muszą być ze sobą zgodne. Stąd wszelkie transakcje zamierzone przy obowiązujących cenach mogą być faktycznie zrealizowane. Nie istnieją żadne siły wywołujące zmianę indywidualnych planów lub obowiązujących cen rynkowych, a gospodarka znajduje się w stanie równowagi.

Ten opis sytuacji gospodarczej nie odzwierciedla jednak mechanizmów charakterystycznych dla modelu Keynesa, gdzie prawo Walrasa zostało odrzucone. W tym przypadku konieczne jest wprowadzenie rozróżnienia między

⁶ R. W. Clower, *The Keynesian Counterrevolution: A Theoretical Appraisal*, w: *The Theory of Interest Rates*, red. F. H. Hahn, F. P. R. Brechling, Macmillan & Co. Ltd., London 1965.

⁷ A. Leijonhufvud, *On Keynesian Economics and the Economics of Keynes. A Study in Monetary Theory*, Oxford University Press, London 1968.

planowanymi oraz zrealizowanymi wielkościami sprzedaży i zakupów, co w analizie ortodoksyjnej nie miało żadnego znaczenia. Taki podział jest konieczny, gdy tylko przyjmujemy, że stany nierównowagi są tak samo (a nawet bardziej) prawdopodobne, jak sytuacje równowagi. To podejście kwestionuje adekwatność klasycznej hipotezy „ujednoczonych decyzji” i tym samym tezę, że funkcje planowanych wielkości popytu i podaży gospodarstw domowych dostarczają właściwych sygnałów rynkowych. Zamiast niej należy, według Clowera, sformułować alternatywną hipotezę „decyzji dualnych”, mającą zastosowanie do przypadków nierównowagi.

Załóżmy model dwusektorowej gospodarki, składającej się z gospodarstw domowych oraz firm, gdzie istnieją dwie klasy dóbr: 1) dostarczane przez firmy i nabywane przez gospodarstwa domowe, oznaczone subskryptami $i = 1, \dots, m$; 2) dostarczane przez gospodarstwa domowe i nabywane przez firmy, oznaczone subskryptami $j = m + 1, \dots, n$. Ilości dostarczone i zapotrzebowane przez firmy oznaczone zostały odpowiednio zmiennymi $s_1, \dots, s_m, d_{m+1}, \dots, d_n$, natomiast przez gospodarstwa domowe – $d_1, \dots, d_m, s_{m+1}, \dots, s_n$. Preferencje wszystkich gospodarstw domowych są opisane funkcją użyteczności postaci:

$$U(d_1, \dots, d_m; s_{m+1}, \dots, s_n), \quad (1)$$

a warunki techniczne wszystkich firm – zagregowaną funkcją transformacji:

$$T(s_1, \dots, s_m; d_{m+1}, \dots, d_n) = 0. \quad (2)$$

Zgodnie z procedurą ortodoksyjną funkcja preferencji (1) jest maksymalizowana z uwzględnieniem ograniczenia budżetowego:

$$\sum_i^m \mathbf{p}_i d_i - \sum_j^n \mathbf{p}_j s_j - \mathbf{r} = 0, \quad (3)$$

gdzie:

\mathbf{p} – obowiązujące ceny rynkowe, tworzące wektor \mathbf{P} ;

\mathbf{r} – zyski; przy czym symbole pogrubione oznaczają wielkości uznawane przez pojedynczy podmiot za dane.

Uzyskane w ten sposób warunki pierwszego rzędu określają funkcje planowanego popytu i podaży,

$$\bar{d}_i(\mathbf{p}, \mathbf{r}) \text{ i } \bar{s}_j(\mathbf{p}, \mathbf{r}).$$

Przyjmując, że zrealizowany bieżący dochód gospodarstw domowych jest nie mniejszy od oczekiwanego bieżącego dochodu:

$$\sum_j^n \mathbf{p}_j \mathbf{s}_j \geq \sum_j^n \mathbf{p}_j \bar{s}_j, \quad (4)$$

funkcje \bar{d}_i oraz \bar{s}_j dostarczają odpowiednich sygnałów rynkowych dla wszystkich podmiotów. W ten sposób bieżący dochód nie ogranicza decyzji jednostek co do

wydatków. Gospodarstwa domowe znajdują się w stanie stabilnym, w którym spełnione jest prawo Walrasa, a wszystkie transakcje są zawierane po cenach równowagi.

Jednak z powodu problemów w koordynacji systemu rynkowego, przejawiających się przede wszystkim zakłóceniami w rozprzestrzenianiu wiarygodnych informacji, może wystąpić sytuacja, w której dochód zrealizowany okaże się niższy od planowanego:

$$\sum_j^n \mathbf{p}_j \mathbf{s}_j < \sum_j^n \mathbf{p}_j \bar{\mathbf{s}}_j. \quad (5)$$

Wtedy musi pojawić się druga runda podejmowania decyzji co do wydatków, a mianowicie maksymalizacja $U(d_1, \dots, d_m; \mathbf{s}_{m+1}, \dots, \mathbf{s}_n)$, uwzględniająca zmodyfikowane ograniczenie budżetowe:

$$\sum_i^m \mathbf{p}_i d_i - \sum_j^n \mathbf{p}_i \bar{\mathbf{s}}_j - \mathbf{r} = 0. \quad (6)$$

Rozwiązując ten problem, otrzymujemy zbiór ograniczonych funkcji popytu, $\hat{d}_i(\mathbf{P}, \mathbf{Y})$, $i = 1, \dots, m$, gdzie z definicji:

$$\mathbf{Y} \equiv \sum_j^n \mathbf{p}_j \mathbf{s}_j + \mathbf{r}. \quad (7)$$

Zrealizowany poziom dochodu gospodarstw domowych, niższy od zaplanowanego, jest wyrazem nierównowagi na rynku siły roboczej, czyli mniejszego od założonego popytu na pracę zgłaszanego przez przedsiębiorstwa. Powstałe ograniczenie budżetowe gospodarstw domowych przekłada się bezpośrednio na sytuację na rynku dóbr. Gospodarstwa domowe muszą bowiem zrewidować swe plany dotyczące wydatków, co wywołuje rozbieżność między sprzedażą planowaną a faktycznie zrealizowaną przez firmy. Te ostatnie także muszą przeprowadzić dostosowania cenowe uwzględniające nową sytuację gospodarczą. W ten sposób zakłócenia na rynku pracy, wywołujące różnicę między wielkościami planowanymi a zrealizowanymi, generują fluktuacje w skali całej gospodarki. Ponieważ nie istnieje walrasowski licytator, ceny nie zmieniają się w taki sposób, jak w modelach równowagi, przez co część transakcji jest prowadzona po cenach nierównowagi.

Bezrobocie i niedostateczny popyt efektywny na rynku dóbr są więc bezpośrednimi efektami dokonywania transakcji według „fałszywych cen”, czyli takich cen, które nie pozwalają na realizację wszystkich zamierzonych transakcji. W ten sposób rzeczywiste rozmiary wymiany będą wyznaczone przez tę stronę rynku, która wykazuje niedobory. Wartości ograniczonych funkcji \hat{d}_i będą równe funkcjom planowanym \bar{d}_i , wtedy i tylko wtedy, gdy:

$$\sum_j^n \mathbf{p}_j (\mathbf{s}_j - \bar{\mathbf{s}}_j) = 0. \quad (8)$$

Poza tym jednym przypadkiem to ograniczone funkcje popytu $\hat{d}_i(\mathbf{P}, \mathbf{Y})$ wraz z planowanymi funkcjami podaży $\hat{s}_j(\mathbf{P}, \mathbf{r})$, a nie planowane funkcje, \bar{d}_i i \bar{s}_j , będą dostarczać prawidłowych sygnałów rynkowych. Stąd – zdaniem Clowera – analiza ortodoksyjna jest szczególnym przypadkiem teorii decyzji dualnych, obowiązującym w warunkach pełnego zatrudnienia.

Koncepcję decyzji dualnych wykorzystał w swojej interpretacji *Ogólnej teorii* Leijonhufvud. Według niego, sednem teorii depresji Keynesa jest teza, że aktualny wektor cen nierównowagi, który zapoczątkowuje kryzys, różni się od prawidłowego, hipotetycznego wektora równowagi pod jednym podstawowym względem – ogólny poziom cen dóbr kapitałowych jest niższy od uzasadnionego. Problem tkwi zatem w nieprawidłowo niskich cenach aktywów niepieniężnych w porównaniu z płacami i cenami dóbr konsumpcyjnych. W teorii Keynesa, zdaniem Leijonhufvuda, osiągnięcie pełnego zatrudnienia zależy od utrzymania prawidłowej relacji między ogólnym poziomem cen majątku a jednostką płac. Wysokie ceny majątku oznaczają wysoki poziom popytu inwestycyjnego i konsumpcyjnego, gdyż podmioty gospodarcze czują się wtedy wystarczająco „bogate”, by zaabsorbować całość produkcji wytworzonej przy pełnym zatrudnieniu. Wniosek Keynesa był więc taki, że winą za nieprawidłowości w systemie należy obarczać nie płace, ale ceny popytu na majątek. Jeżeli relacje cenowe okażą się błędne, to wystąpi bezrobocie, powodujące ograniczenie dochodów gospodarstw domowych. To z kolei prowadzi do redukcji efektywnego popytu na rynku produktów, z dalszymi mnożnikowymi konsekwencjami w zagregowanym dochodzie. Choć początkowe zakłócenie może nie być znaczące, mechanizmy działające w sytuacji nierównowagi wywołują znacznie poważniejsze skutki w obszarze zagregowanych wydatków i dochodu. W nierównowadze bowiem system „traci orientację”, a handlowcy działają na podstawie fałszywych sygnałów. Spadek wydatków konstituuje nowy zbiór informacji, powodując kolejne dostosowania po stronie podmiotów uczestniczących w wymianie, co prowadzi system coraz bardziej w kierunku równowagi. Aby poprawić sytuację na rynku pracy, należy więc podnieść wartość niepieniężnych aktywów w kategoriach jednostki płac. Sposobem na to miała być redukcja stopy procentowej w stosunku do krańcowej efektywności kapitału. Ceny majątku zostałyby wtedy przywrócone do poziomu, przy którym inwestycje byłyby odpowiednie dla pełnego zatrudnienia przy obowiązujących płacach nominalnych.

Z tej diagnozy wynika, według Leijonhufvuda, podstawowy zarzut Keynesa pod adresem klasyków: choć najbardziej widocznym symptomem niedopasowania jest nadwyżka podaży na rynku pracy, to stopy płac nominalnych mogą okazać się prawidłowe, tj. zbliżone do stóp, które system wykazywałby w stanie równowagi. Konieczność dostosowań nie dotyczy bowiem rynku pracy, ale rynku aktywów niepieniężnych. Tradycyjna analiza depresji, obwiniająca za zjawisko bezrobocia sposób zachowania siły roboczej, oparta jest na nieodpowiedniej w tym przypadku metodzie równowag cząstkowych. Argumentacja Keynesa pomija wprawdzie wiele istotnych i skomplikowanych kwestii, ale nie jest oparta na naiwnym przekonaniu, że przyczyny nierównowagi makroekonomicznej tkwią w tych rynkach, które akurat wykazują

najpoważniejsze symptomy niedostosowania. Keynes wyraźnie podchodził do tego problemu z punktu widzenia równowagi ogólnej.

W opinii Leijonhufvuda, synteza poglądów klasyków i Keynesa była niemożliwa, gdyż istniała między nimi zasadnicza różnica w postrzeganiu roli mechanizmu cenowego w systemie, w którym podejmowanie decyzji gospodarczych jest zdecentralizowane. Funkcjonowanie klasycznego mechanizmu oparte jest na dwóch założeniach: 1) ceny rozpowszechniają informacje konieczne do koordynacji aktywności gospodarczej i planów niezależnych podmiotów gospodarczych; 2) ceny dostarczają bodźca, dzięki któremu podmioty dostosowują swą aktywność w taki sposób, że staje się ona zgodna w skali makro. Taka teoria jest jednak, zdaniem Leijonhufvuda, typową długookresową teorią koordynacji prywatnej przedsiębiorczości i tak też postrzegał ją Keynes. Dopiero neoklasycy zaczęli aplikować ten aparat do krótkiego i bardzo krótkiego okresu. Keynes zdecydowanie odrzucał pogląd, że mechanizm cenowy spełnia funkcję informacyjną w krótkim horyzoncie, w związku z czym musiał również odrzucić koncepcję walrasowskiego licytatora. Skoro wszechwiedzący licytator nie istnieje, to handel może odbywać się po fałszywych cenach, a zebranie informacji potrzebnych do skoordynowania aktywności ekonomicznej będzie wymagać czasu i kosztów.

Prace Clowera i Leijonhufvuda zostały określone przez Coddingtona⁸ mianem redukcjonizmu rekonstruowanego. Metoda redukcjonizmu polega na analizie zjawisk makroekonomicznych opartej na aktach wyboru pojedynczego podmiotu dążącego do maksymalizacji własnych korzyści. W równowadze wszystkie indywidualne decyzje, podejmowane niezależnie od siebie, są dokonywane równocześnie, i to w taki sposób, że rynek pozostaje oczyszczony. Tym samym eliminuje się jakiegokolwiek zjawiska niedobrowolne, będące konsekwencją nieprawidłowego funkcjonowania systemu. Clower i Leijonhufvud, wykorzystując podejście mikroekonomiczne, odrzucili jednak perspektywę równowagi, skupiając się na problemie jej osiągnięcia. Ich zdaniem, Keynes próbował zaadaptować metodę redukcjonizmu dla sytuacji nierównowagi rynkowej, zachowując w ten sposób podstawy standardowej teorii wyboru. W opinii Clowera, nie można mieć żadnych wątpliwości, że Keynes, pisząc *Ogólną teorię* miał na myśli teorię decyzji dualnych. Wprawdzie nie wyraził tej koncepcji wprost, ale jest ona obecna *implicite* we wszystkich ważniejszych punktach jego systemu. Clower posunął się nawet do stwierdzenia, że albo Keynes miał na myśli hipotezę decyzji dualnych, albo większość *Ogólnej teorii* jest teoretycznym nonsensem. Jednak według Coddingtona, obaj autorzy odczytali z teorii Keynesa zbyt wiele, a ich argumentacja, jakoby celem *Ogólnej teorii* było odrzucenie teorii Walrasa, jest zbyt daleko idąca. Krytyka Keynesa wysunięta pod adresem (neo)klasyków odnosiła się bowiem przede wszystkim do Marshalla oraz Pigou.

Jakkolwiek te zarzuty są z pewnością uzasadnione, to nie można pominąć niewątpliwych zasług Clowera i Leijonhufvuda. Jedną z nich było wykazanie

⁸ A. Coddington, *Keynesian Economics: The Search for First Principles*, „Journal of Economic Literature” 14, 1976, nr 1.

poważnych błędów interpretacyjnych, jakich dopuściła się w przypadku *Ogólnej teorii* synteza neoklasyczna. Główne zarzuty dotyczyły całkowitego zignorowania mikropodstaw oraz przypisania zbyt dużego znaczenia założeniu sztywnych płac, pułapce płynności i nieelastyczności inwestycji względem stopy procentowej. Co ważniejsze jednak, keynesizm nierównowagi stanowił przełom dla paradygmatu keynesowskiego w tym sensie, że prace Clowera i Leijohufvuda ułatwiły keynesistom otwarcie na dokonania monetaryzmu i nowej klasycznej makroekonomii i jednocześnie utrzymanie tradycyjnego poglądu o niedoskonałym funkcjonowaniu mechanizmów rynkowych. Dzięki temu keynesizm nie zamknął się w kręgu swych własnych rozważań, lecz przejął od innych szkół to, co pomogło mu odzyskać, a następnie utrzymać jedną z czołowych pozycji w ekonomii. Jak pisano⁹: „Należy [...] przyznać, że teoretycy nierównowagi rozwinęli ważną dziedzinę makroekonomii, która akcentuje fałszywe transakcje i potrzebę przetrzucenia mostu ponad linią dzielącą sfery mikro i makro. Reprezentują oni zatem bardziej subtelne podejście do mikropodstaw makroekonomii w zakresie nieopróżniających się rynków. Dorobek teoretyków nierównowagi przyczynił się do lepszego uświadomienia sobie, że ortodoksyjnemu systemowi keynesowskiemu brakuje odpowiednich mikropodstaw. Jednym z rezultatów tego było ożywienie zainteresowania podejściem opartym na opróżnianiu się rynków, jakie rozwinęło się u zwolenników nowej szkoły klasycznej. Dalszą konsekwencją było pogłębienie przez nowych keynesistów podejścia mikro (dotyczącego racjonalizacji zarówno sztywnych płac jak i cen) do wytłumaczenia trudności koordynacji”.

III. KEYNESIZM NIERÓWNOWAGI A WSPÓŁCZEŚNI KEYNESIŚCI

W ramach keynesizmu nierównowagi zwrócono uwagę na pewne zjawiska, których szczegółową analizę uważa się obecnie za istotę keynesizmu. Chodzi przede wszystkim o niedoskonałą informację oraz błędy koordynacji, które prowadzą do zmian ilościowych przy równoczesnych powolnych dostosowaniach cenowo-płacowych. Brak walrasowskiego licytatora oznacza, że zdobywanie wiedzy wymaga odpowiednich nakładów, przez co ceny i płace obserwowane na rynku reagują z opóźnieniem, a dostosowania do zmian gospodarczych przebiegają przede wszystkim poprzez ilości. Skutki zaburzeń gospodarczych utrzymują się przez dłuższy czas, gdyż w tych warunkach – dużego zdecentralizowanego systemu bez mitycznego licytatora – niemożliwe staje się skoordynowanie wszystkich indywidualnych decyzji. Stąd zjawisko niepełnego wykorzystania czynników produkcji, w szczególności pracy, może mieć charakter trwały.

⁹ B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, PWN, Warszawa 1998, s. 133.

Taki tok argumentacji widać w modelach nominalnych kontraktów płacowych¹⁰. Przyjmuje się tu, że niepewność życia gospodarczego skłania pracowników i pracodawców do zawierania kontraktów płacowych, dzięki którym unika się zbyt częstych negocjacji oraz kosztownych zmian całej struktury wynagrodzeń. Inercja płacowa oszczędza pracownikom kosztów zbierania informacji na temat wynagrodzeń oraz eliminuje ryzyko niezadowolenia, które mogłoby się pojawić, gdyby płace wykazywały dużą zmienność. W ten sposób firma umacnia też swój wizerunek pewnego i wiarygodnego pracodawcy. W obliczu szoku popytowego nominalne kontrakty stanowią jednak poważną barierę dla natychmiastowych dostosowań na poziomie mikroekonomicznym. Reakcją na zagregowane zakłócenia będą więc w pierwszej kolejności zmiany o charakterze ilościowym.

Wyraźne nawiązania do dokonań keynesizmu nierównowagi widać również w modelach sztywności nominalnych cen¹¹. Dowodzi się tu, że w obliczu szoków popytowych powolne dostosowania cen (i płac) mogą się okazać działaniem racjonalnym, jeśli tylko istnieją koszty zmian całej struktury cenowej. Przedsiębiorstwo może podjąć decyzję o usztywnieniu swojej ceny, porównując korzyści wynikające z każdorazowego dostosowania z nakładami, jakie trzeba w związku z tym ponieść. Tego typu „prawie racjonalne” postępowanie, niepociągające za sobą większych konsekwencji dla indywidualnych zysków, może jednak przyczynić się do poważnych wahań gospodarczych. Im bowiem więcej przedsiębiorstw zachowujących się inercyjnie, tym większe trudności koordynacji w skali makroekonomicznej. Błąd koordynacji pojawia się, gdyż nie istnieje mechanizm doprowadzający automatycznie do zgodności wszystkich decyzji podejmowanych przez indywidualne podmioty, w związku z czym rynek pozostaje nieoczyszczony.

Przykładem neokeynesowskiego modelu błędu koordynacji może też być model efektów zewnętrznych „tłustych” rynków¹². Zakłada się tu, że zarówno po stronie popytowej, jak i podażowej istnieją koszty wzajemnego odnajdowania i dopasowania stron transakcji. Jeżeli w gospodarce panuje ożywienie, czyli rynki są „tłuste”, koszty poszukiwań obniżają się ze względu na brak przeszkód w odnalezieniu partnera handlowego. Korzystne warunki w gospodarce sprawiają, że rośnie skłonność do wydatkowania wysiłku. Wysiłek jednej osoby, podejmowany w celu zawarcia transakcji, oznacza efekt zewnętrzny w postaci zysku dla drugiej osoby, u której maleją koszty marginalne działalności gospodarczej. Na rynku „chudym” z kolei spadek koniunktury będzie zniechęcał do aktywności, zwiększając tym samym koszty transakcyjne i utrwalając tendencje depresyjne. Bezrobocie pojawia się tu zatem jako

¹⁰ S. Fischer, *Long-Term Contracts, Rational Expectations, and the Optimal Money Supply Rule*, „Journal of Political Economy” 85, 1977, nr 1; E. S. Phelps, J. B. Taylor, *Stabilizing Powers of Monetary Policy under Rational Expectations*, „Journal of Political Economy” 85, 1977, nr 1.

¹¹ G. A. Akerlof, J. L. Yellen, *A Near-Rational Model of the Business Cycle, with Wage and Price Inertia*, „Quarterly Journal of Economics” 100, 1985, nr 4, Supplement; N. G. Mankiw, *Small Menu Costs and Large Business Cycles: A Macroeconomic Model of Monopoly*, „Quarterly Journal of Economics” 100, 1985, nr 2.

¹² P. A. Diamond, *Aggregate Demand Management in Search Equilibrium*, „Journal of Political Economy” 90, 1982, nr 5.

konsekwencja błędu koordynacji w działaniach poszczególnych podmiotów na rynku, które nie mają bodźca do zmiany swojego postępowania wobec założonej z góry bezczynności pozostałych jednostek.

Zbliżony sposób argumentacji widać w tablicy przepływów międzygałęziowych¹³. Sednem tego modelu są zaburzenia dostosowań cenowych wynikające z niedoskonałej informacji i problemów koordynacji. Biorą się one z różnorodności warunków, w jakich muszą działać producenci i ich dostawcy. Reakcją na zróżnicowanie produktów jest skłonność do specjalizacji w postaci produkcji dużej liczby kilku dóbr i wymiany ich na niewielką liczbę wielu dóbr. W ten sposób powstają tysiące powiązań typu dostawca–producent, które w obliczu zakłóceń gospodarczych utrudniają koordynację działań i właściwą reakcję na początkowy szok.

Założenia heterogeniczności dóbr, cenotwórstwa oraz niedoskonałej informacji stały się też podstawą dla neokeynesowskiego modelu zależności jakości od ceny¹⁴. Przyjmuje się tu, że w momencie zakupu klienci nie mają pełnej wiedzy na temat wszystkich atrybutów nabywanego produktu, który może odznaczać się licznymi właściwościami, nierzadko trudnymi do pomiaru. Za aproksymację całkowitej jakości nabywcy przyjmują więc cenę, która jest informacją powszechnie znaną i dostępną. Nabywcy, działając w zmiennym otoczeniu, przy niedoskonałej wiedzy, kierują się przekonaniem, że droższe dobra reprezentują wyższą jakość. Przedsiębiorcy będą więc dążyć do utrzymywania wysokich cen, gdyż taka strategia gwarantuje im pozytywny wizerunek dostawcy dóbr o wysokiej jakości. Ceny mogą trwale przewyższać koszty marginalne, wykazując przy tym poważną sztywność. Stąd rezultatem zmian popytu będą fluktuacje ilościowe, przy równoczesnych niewielkich zmianach poziomu cen.

IV. ZAKOŃCZENIE

Tych kilka przykładów modeli neokeynesowskich przedstawionych powyżej pokazuje wyraźnie, w jakim kierunku podążają zainteresowania badawcze współczesnych keynesistów. Takie problemy, jak brak doskonałej informacji, błędy koordynacji oraz nieelastyczność cen i płac implikująca fluktuacje wielkości realnych, zaakcentowane przez Clowera i Leijonhufvuda już w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w., zostały podjęte przez neokeynesistów i stanowią obecnie najbardziej charakterystyczny wyróżnik ich programu badawczego. Neokeynesiści zgodzili się także z głoszoną przez keynesizm nierównowagi koniecznością uzasadniania wszystkich zjawisk zagregowanych na solidnych podstawach mikroekonomicznych. Podejście wypracowane przez

¹³ R. J. Gordon, *Output Fluctuations and Gradual Price Adjustment*, „Journal of Economic Literature” 19, 1981, nr 2.

¹⁴ J. E. Stiglitz, *Price Rigidities and Market Structure*, „American Economic Review” 74, 1984, nr 2; J. E. Stiglitz, *The Causes and Consequences of the Dependence of Quality on Price*, „Journal of Economic Literature” 25, 1987, nr 1.

Clowera i Leijonhufvuda umożliwiło keynesistom najpierw odparcie ataku monetarystów i nowoklasyków, a następnie skuteczną obronę własnego stanowiska. Prace obu autorów uświadomiły bowiem keynesistom istotne braki teoretyczne, będące konsekwencją rozwoju syntezy, przez które keynesizm utracił osiągniętą w okresie powojennym pozycję na rzecz opozycyjnych szkół głównego nurtu.

Neokeynesiści nie podjęli natomiast bardzo istotnego wątku, usilnie podkreślanego przez Clowera i Leijonhufvuda, a mianowicie wykorzystania perspektywy równowagi ogólnej zamiast cząstkowej. Szczególnie wyraźnie mówił o tym Leijonhufvud, odwołując się wprost do Keynesa, który był zainteresowany nade wszystko interakcjami między rynkami. Współcześni keynesiści z kolei zajmują się problemami gospodarczymi w obrębie pojedynczych rynków, unikając w ten sposób znacznie szerszych i poważniejszych implikacji teoretycznych i praktycznych. Zdaniem Gordona¹⁵, takie stanowisko jest wprawdzie zrozumiałe w świetle szczególnego zainteresowania mikro-podstawami, ale w ten sposób ignoruje się oczywisty fakt, że trudności w oczyszczeniu jednego rynku powodują ograniczenia podmiotów na pozostałych rynkach. Na przykład większość modeli cenotwórstwa z kosztami dostosowań ogranicza źródło sztywności tylko do rynku dóbr. Zakłada się wtedy doskonale konkurencyjny rynek pracy, w którym pracownicy są w stanie dowolnie zwiększać lub ograniczać podaż pracy, przy czym jest im obojętny stan gospodarki, z którym związana jest określona ilość wolnego czasu. Takie modele, według Gordona, całkowicie zniekształcają istotę ekonomii keynesowskiej. Satisfakcjonujące wytłumaczenie fluktuacji ilościowych, gwarantujące nazwę „keynesowskie”, musi bowiem zawierać nie tylko element sztywności cen, ale dodatkowo czynnik odzwierciedlający trudną sytuację pracowników w okresach recesji. Taki rezultat można uzyskać dopiero po uwzględnieniu perspektywy obejmującej wszystkie rynki. Ten sam zarzut odnosi się do modeli przypisujących źródło trwałego przymusowego bezrobocia nieelastyczności płacowej. Wtedy przyjmuje się z kolei brak jakichkolwiek zakłóceń i ograniczeń na rynku dóbr. Uwaga Gordona sugeruje zatem, że prace Clowera i Leijonhufvuda pozwalały na znacznie pełniejsze wyjaśnienie zjawisk gospodarczych niż współczesne konstrukcje keynesowskie.

*Dr Izabela Bludnik jest adiunktem
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.
izabela.budnik@ae.poznan.pl*

¹⁵ R. J. Gordon, *What Is New-Keynesian Economics?*, „Journal of Economic Literature” 28, 1990, nr 3, s. 1137-1138.

“GENERAL THEORY”, DISEQUILIBRIUM KEYNESIANISM,
AND THE NEW RESEARCH AGENDA

Summary

According to the interpretation presented by disequilibrium Keynesianism, Keynes was not interested in the state of equilibrium, but his main purpose was rejection of the perfect Walrasian model. Hence, unemployment and insufficient demand started to be perceived as disequilibrium phenomena. The main reason for that was attached to the problems of dissemination of credible information. Imperfect and costly knowledge in a large decentralised system leads to discrepancies between the effective and the notional demand. As a result, it is the quantities rather than prices that adjust. Focused studies of solid microfoundations of the analysed aggregate problems gave an impulse to New Keynesianism, while imperfect information, coordination failures and quantity adjustments faced by individual agents became a cornerstone of the New Keynesian research agenda.